

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 72.

W Sobotę dnia 25. Marca.

1843.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18¹/₂ sgr.;
dla zamiejscowych zaś . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 25. Marca 1843.

Expedita Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 23. Marca.

Z wiarogodnego źródła dochodzi nas z Berlina pocieszająca zaiste wiadomość, że rząd N. Pona kolej żelazną wprost z Frankfurtu n. O. do Poznania, mającą się łączyć z Berlińsko-frankfortską koleją, sam założyć postanowił i że układy sprawy tej dotyczące z technicznym Dyrektorem rzeczonoj kolei, Panem Zimpel, już zawiazano.

Z Prus wschodnich, d. 18. Marca.

Zgromadzeni na kongres Wiedeński w roku 1814. monarchowie i mężowie stanu, sądząc

według układów tam odbywanych, przedewszystkiem z tej wychodzili zasady, aby środkową Europę, szczególnie Niemcy, od napaści Francyi, która w przeciągu czasów nowszych tak groźną się być okazała, ile możliwości zabezpieczyć. Mądrze więc postanowiono, ażeby prowincje włoskie Austrii, aczkolwiek nie składające istotnej części utworzonego pod ów czas Związku niemieckiego, jednak do polityczno-wojskowego obrębu onego należeć miały. Dotyczące się bowiem kwestyi tej ugody opiewają, że napaść nieprzyjacielska na rzeczono prowincje poczytywaną być ma za bezpośrednią napaść na Związek niemiecki, że więc tenże zobowiązany, natychmiast przeciw niej protestować, a w razie

ostateczności zbrojno w obronie tych prowincyi wystąpić. Wyznajemy, że stypulacye te zwłaszcza ze względu na wypadki ostatniego dziesiątka lat, zupełnie mogą być usprawiedliwione. Wszakże, aby Niemcy podobnie i napółnocno-wschodniej granicy ile możności zabezpieczyć, życzylibyśmy, ażeby na Związek niemiecki pod względem prowincyi Wschodnich monarchii Pruskiej, nie należących dotychczas do Związku Rzeszy niemieckiej, tenże sam obowiązek obrony włożono. Słychać, że obecnie sprawa ta, dla Prus wschodnich arcy ważna, w prawnej formie, może więc w drodze petycyi, na teraźniejszym Sejmie prowincyałnym wniesioną będzie, że ją wniesie mąż znamienity posiadający równie zaufanie rządu jak i wzięłość powszechną u obywatelstwa. Że zaś wniosek ten uwzględnionym zostanie, za to ręczyć nam może kierunek polityki gabinetu Berlińskiego, kiedy prawdziwa istota Prus tylko w narodowości niemieckiej i w zjednoczeniu z Niemcami ostatnie swe znajduje paladium. [Słychać, że i W. Xięstwo Poznańskie do Związku Rzeszy niemieckiej ma być wcielone.]

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Marca.

Revue de Paris, albo raczej P. Lerminier, nie przestaje przymawiać teraźniejszemu gabinetowi. »Rozbiór budżetu, powiada, wolno w biórach postępuje, a komissya ściśle i bardzo rozważnie rzecz tę bada. W ogóle widać, że Izba, dawszy gabinetowi większość, we wszystkich kwestyach z zupełną niezawisłością działać zamysła. Zdarza się często, że członkowie większości najłatwiej zaspokoić się dają. Wie też ministerjum o tem, że liczną ma przeciw sobie opozycyą, której wpływu obawiać się należy. Opozycya nie dosyć miała potęgę do utworzenia gabinetu, ale w naganie wszelkich kroków rządzców wszystkie korzyści ma po sobie, i przez to straszną się staje. Przewidzieć można, chwilę, kiedy ministerjum w obec nowo wybranej Izby w podobnym będzie położeniu jak w roku przeszłym. Żalił się wtedy rząd, że słabą tylko i niepewną ma większość, z którą ani rozpocząć ani wykonać nic nie może; być może, że posiedzenie nie skoń-

czy się bez podobnych zażaleń! W istocie nie tajno jest gabinetowi w jak krytycznem znajduje się położeniu, mając na pozór większość po sobie, gdy w rzeczy samej wszystkie ważne kwestye się chwieją. Patrzmy tylko, co się dzieje z traktatami handlowemi. Gabinet radby takową ugodę z Anglią zawarł. Co do tego, nie masz jeszcze ani nawet projektu. Sir Robert Peel i Pan Guizot porozumieli się już względem zasad tego układu, a przecież gabinet tego wyznać nie śmie: nie przyznaje się do układów z Anglią, chociaż ich gorąco pragnie. Wie on, że gdyby pod tym względem z prawdą wyjechał, odstąpiłoby wielu deputowanych.«

Courier français zawiera co następuje: Mała wyprawa przeznaczona do zabezpieczenia nam łatwej posiadłości wysp markezyjskich, odpłynęła przed kilku dniami z Brestu. Spostrzeżono znowu z tej okoliczności różnicę pomiędzy sposobem kolonizacyi naszej a angielskiej. Skoro tylko rząd angielski powezmie myśl przywłaszczenia sobie ważnego jakiego miejsca, zaczyna od zebrania jak najlepszych robotników i rzemieślników, dopomagając im ile możności w pierwszych ich przedsięwzięciach. — We Francyi przeciwnie, chcąc panowanie nasze gdziekolwiek ustalić, nie mamy nic spiesniejszego nad to, jak obsadzić kraj taki najprzód wojskiem, potem żandarmami, a nareszcie celnikami. Stąd też pochodzi, że kiedy angielskie osady jak najlepiej się udają, nam się wnet sprzykrzą i pod ciężarem załogi wojskowej całkiem niszczeją.

Z dnia 16. Marca.

Komissya wyznaczona ku zbadaniu wyborów prace swoje ukończyła. Od czasu zagenia sessyi zebrała się 62 razy. Wnosi ona o unieważnienie wyboru P. Pauwels w Langres i o uznanie wyborów P. Floret w Carpentras i P. Allier w Embrun. P. Lanier mianowany został sprawodawcą komissyi, i zapewne jeszcze ku końcowi tego miesiąca pracę swoją Izbie przełoży.

Aż do wczorajszego wieczora wynosiła summa ogólna paryskich subskrypcyi dla mieszkańców Guadeloupy 170,771 fr. — W Havre zebrano w pierwszych trzech dniach 40,000 fr.

Pomiędzy mówcami, którzy się przeciw projektowi Pana Sade względem niemożności po-

godzenia urzędów publicznych z prawem wyboru na deputowanych zapisali, wyczytano także nazwisko Pana Lamartina, który się więc już w jednej ważnej kwestyi od opozycji odłącza. Pan Dupin starszy przyszedł znów do zdrowia, i miał udział w wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych.

Podczas gdy prasa liberalna bardzo jest kontenta z wypadków sprawozdania Pana Villmaina o szkołach niższych, i podczas gdy mianowicie *Kurier francuzki* upatruje w niem dowód, iż skargi na monopolium uniwersytetowe o tyle są przesadzone, gdy przeszło dwie trzecie części dzieci pobiera wychowanie swoje po za królewskimi lub komunalnemi kolegiami; mężowie kościoła w tém wyluszczeniu ministerjalnem tylko potwierdzenie swych dawniejszych zażeń upatrują. *Univers* gani szczególnie, że wpływy kościelne, które za czasów restauracyi znaczenie sobie wyjednaly, uważane bywają za wyszłe z nieprzyjaznego dla całego systematu uniwersytetowego ducha, gdy ani teraz, ani dawniej nie żądano z strony kościelnej, aby rząd swoje szkoły, uniwersytety i kolegia ich uprzywilejowanego stanowiska pozbawiał, ale tylko, aby użytecznemu i zbawiennemu współbieganiu się nie zapobiegał i nie wzbraniał urządzeniom wolnych szkół, w których dzieci, pod dozorem zaprawdę władzy publicznej, mogłyby katolickie pobierać wychowanie. Jeżeli przeto Minister zdaje się rozporządzenie z d. 3. Października 1814. roku, mocą którego przyznano Biskupowi prawo zakładania w każdym departamencie jednej kościelnej szkoły, celem przysposobienia uczniów do większych seminaryów, i mianowania bezpośrednio nauczycieli i przełożonych, do owych liczyć środków, które się do zmniejszenia liczby uczniów w wyższych publicznych zakładach naukowych przyłożyły, i w ogóle byt uniwersytetu zagroziły, albo jeżeli nastąpiła w 1828. roku reakcyą w przeciwnym duchu, która zniesienie ośmiu kwitających szkół duchownych za sobą pociągnęła, powrotem do ustalonego porządku nazywa, można go o przekręcenie faktów historycznych obwinić. Ale są to tylko wstępne utarczki, główna walka rozpocznie się po przełożeniu projektu do prawa o szkołach niższych. Zresztą zdaje się, że rząd przez przywrócenie starych praw honorowych chce się bardziej z

władzą biskupią zaprzyjaźnić. I tak Biskupi orleańscy posiadali przed laty przywilej uwolnienia jednego więźnia w czasie swego pierwszego wjazdu do swęj stolicy. O tym przywileju nie zapomniał także niedawno nowy Biskup Fayet, bo w dwa dni po swym przybyciu do Orleanu, udał się w towarzystwie Prefekta Departamentu Ligiery, Generalnego Adwokata, P. Diarda i członków Komitetu dozoru nad więzieniami, do tamecznego więzienia, i bylemu Notaryuszowi, Cazainowi, skazanemu za nadużycie blankietu na pięcioletnie uwięzienie, wolność zwiastował. Na prośbę Biskupa ulaskawił Król tego przeszło 70 letniego starca. Ażeby przecież władza Biskupia mogła znowu całe swoje wysokie stanowisko z dawniejszych czasów zająć, do czego właśnie dąży, trzeba by Francją między innemi więcej decentralizować. *Univers* jest także przekonany, że nie opinia ludu władzy kościelnej tego stanowiska odmawia, ale jedynie rząd. „Prawnie, powiada, Prefekt jest wszystkiem, czyni wszystko, albo przynajmniej zajmuje się wszystkiem. Nie można żadnej drogi otworzyć, żadnego budynku wystawić, żadnego zakładu założyć, żadnego strzelca mianować, żadnej plebanii urządzić, żadnego wynagrodzenia ani też krzyża honorowego otrzymać, bez wmiessania się do tego mniej więcej Prefekta, bez pisania przez niego kilku listów do Ministra i odebrania kilku odpowiedzi od niego. Rys wszystkich władz rządowych w jego spoczywa rękę, pobiera on dość znaczną pensyą i ma swój mały dwór. Biskup natomiast, ograniczony na administracyą swoję dycezyi, jest niczem za tym obrębem, gdzie za każdym krokiem z Prefektem się spotyka, bądź to, aby kontrolę jego przyjąć, bądź też, aby o jego zezwolenie prosić. Ledwo go wtedy wywołają, gdy idzie o jego seminaryum lub o jego katedrę. Nie może on sam przez się żadnego księdza domowego w Kollegium umieścić, żadnej zlej szkoły zamknąć, żadnem hospicyum zarządzać. Co oczywiście własnością jego być powinno, to mu odebrano, albo tylko warunkowo zostawiono. Ma on jeszcze jedyny patronat nad mnóstwem opuszczonych, ostatnich na tym świecie, ale dla Królowania nad tymi ubogimi, na co by mu chętnie zezwolono, jest on sam za ubogi, a kto z pośród owieczek jego bez niego żyć może, niech się niczego od niego

spodziewa. Prawo chce, abyśmy się mogli rozdzić, żyć i umierać po za obrębem szczupłych, pastorałem biskupim zakreślonych granic. Właściwe polityczne stronnictwo mało jeszcze zważa na tę walkę kościoła przeciw policyjnemu rządowi, i wypadki tejsze są dla przyszłości zastrzeżone, bo strona ta parlamentarnie za słabo jeszcze jest reprezentowana. Ale zdaje się, że i tu się nie jedno przeistacza, stronnictwa środkowe w Izbie Deputowanych ustępują w tył, wkrótce może tylko konserwatyści i opozycja w dwóch skupionych szeregach przeciw sobie wystąpią, bardziej stanowcza wola utoruje sobie drogę, a to też do nowych moralnych rozwiązań doprowadzić może. Parlamentarna machina mniej się wprowadzie przez to zdatną do poruszenia stanie, ale jej ruch przestanie także być samą sztuką rachunkową i ekwilibryczną. Na teraz stan ten paraliżuje wszystko, ponieważ Ministerium przy żadnym ważnym pytaniu większości pewne nie jest, a nawet w wielu zdaniach swego prawdziwego zdania objawić nie może. Stósunek z Anglią najoczywistej tego dowodzi. Z powodu pytania rewizyjnego zaczepiono gabinet, i trudności tego pytania znowu go utrzymały, ponieważ żaden dyplomatyk nie śmiał utworzyć gabinetu, któryby się odmienniej względem Anglii polityki mógł chwycić. I teraz zapewnia *Revue de Paris*, że Peel i Guizot już są zgodni co do podstawy traktatu handlowego, ale ostatni nie śmie wyznaczyć czego gorąco pragnie.

Według wiadomości z New Jorku pod dniem 12. lutego przyjęcie prawa względem zajęcia krainy Oregon przez Stany Zjednoczone, uważane jest powszechnie za demonstracją przeciw postępowi Anglii w Chinach i na morzu Spokojnym.

Przez Madryt dowiadujemy się o zadosyć uczynieniu, jakie rzeczpospolita Haiti udzieliła Hiszpanii za zabranie hiszpańskich okrętów *Carmen* i *Gelondrina* przez haitijską korwetę *Pacification*. Za przybyciem Don José Bustillo y Barreda, Kapitana fregatowego na okręcie parowym *Congreso* do brzegów haitijskich, wydane zostały obadwa okręty. Prócz tego dla zadosyćuczynienia fladze hiszpańskiej, haitijska korweta *Pacification* zatknęła na głównym maszcie banderę hiszpańską, którą salutowała warownia 21 wystrzałami; okręt parowy hiszpań-

ski odpowiedział tyluż wystrzałami, zatknawszy nawzajem banderę haitijską. Co do wynagrodzenia za zatrzymanie wspomnianych okrętów, wysokość jego oznaczoną zostanie wspólnie przez obadwa rządy.

Onegdaj było pierwsze przedstawienie wiele zapowiadającej sztuki *Les Burgraves*, Wikt. Hugo w teatrze Francuzkim. Powodzenie jej było świetne; gdyż właściwa publiczność nie była przypuszczona, bilety bowiem sam autor rozdał. Osoby sztuki nie zdają się jaśnieć swą młodością. Fryderyk Barbarossa liczy lat 92; jego brat ma rzadki wiek 107 lat, i scena zapelniona jest jego wnukami i prawnukami. Bohaterka sztuki, Guanamara, ma tylko lat 80.

Projekt do prawa dotyczący pożyczki 2 milionów fr. dla kolei żelaznej z Bordeaux do Teste, chociaż pojedyncze paragrafy już były przyjęte, jednak gdy przyszło do głosowania nad całym projektem, większością 166 głosów przeciw 164 odrzucony został.

Nadeszła tu już rozmaitemi drogami wiadomość o zajęciu wysp Othaheiti, *Mémorial Bordelais* z d. 15. m. b. w następujący sposób potwierdza: »Zawijający tej chwili do portu naszego »*Mélanie*« przywozi nam nowinę dla naszego handlu morskiego nader ważną. W skutek wezwania Królowej Pomaré Admiral Dupetit-Thouars wyspy Othaheiti czyli Towarzystwie pod opiekę rządu francuskiego stawil. Wpływ bandery naszej na owych wodach od-tąd zabezpieczony a okręty francuskie znajdują tam zawsze przytułek i pomoc. Admiral Dupetit Thouars ani przez podstęp, ani gwałtem wysp tych pod opiekę bandery naszej nie stawil; poszedł tylko za wezwaniem Królowej Pomaré. Oto szczegóły tego wypadku: Fregata »*la Reine blanche*« na pokładzie której Admiral się znajdował, dnia 30. Paźdz. do Valparaiso przybyła. Wracając z wysp Marcezyjskich, Admiral przybił do Othaheiti i przyjął tam formalne wezwanie ze strony Królowej Pomaré, aby kraj jej stawil pod opiekę Francyi. Zasady traktatu ułożyła sama Królowa i wszystkie układów tych dotyczące się akta, oraz rys nowej francuskiej osady na wyspach Marquesas, wręczono kapitanowi »*Mélanie*«, aby je do Paryża zawiózł. Aż do nadjeścia ratyfikacyi Admiral francuski, za zezwoleniem Królowej, nowe władze installował.«

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 15. Marca

Sir Robert Peel mianował Pana Drummond, synowca swego niedawno przez Macnaughtena zamordowanego prywatnego Sekretarza, Sekretarzem skarbu.

Na zgromadzeniu parafii Marylebone tu w Londynie postanowiono przeszłej Soboty w ciągu przyszłych trzech lat nie brukować ulic drzewem, aby doświadczenie nauczyło, czy sposób ten brukowania korzystnym się pokaże.

Mówią o zmienieniu prawa dotyczącego obłąkanych, którzy dopuszczają się morderstwa. Ale nie masz trudniejszego, jak dokładne oznaczenie takich delikatnych różnic, a w takim razie każdy powinien się na to przygotować, że może być przez jakiego szaleńca zastrzelonym, aż nareszcie lud sprzykrzy to sobie lub ze swój źle zastósowanej wspaniałości myślności wystraszonem będzie.

Eskadra angielska na morzu Śródziemnem składać się teraz będzie, według ostatniej postanowionej redukcji: tylko z 4 okrętów liniowych.

Dyrektorowie Tunnelu pod Tamizą, prosili Xięcia Wellington, aby im oznaczył dzień, między 18. i 25. b. m., w którymby mógł być obecny przy poświęceniu Tunnelu, i na uroczystości mającej przy tej okoliczności. Akcyonariusze tego przedsięwzięcia uchwalili onegdaj podziękowanie dla Pana Brunnel za jego dzieło.

Słychać, że wkrótce oddział saperów i minierów odpłynie do krainy Oregon dla wytknięcia linii granicznej, do której Anglia sądzi mieć prawo.

Parostatek „Actäon” przywiózł z ludy zachodnich nowe wiadomości, które donoszą, że przez trzęsienie ziemi w dniu 8. Lutego na angielskich zachodnio-indyjskich wyspach, szkody w domach i innych własnościach są wprawdzie bardzo wielkie, ale stosunkowo bardzo mało ludzi utraciło życie. W Basseterre, stolicy wyspy Śgo Krzystowa, bardzo wiele ucierpiało kościoł; prawie żaden prywatny dom nie pozostał bez uszkodzenia. Szkodę obliczono na 100,000 f. szt. W Newis szkoda wynosi do 50,000 f. szt. Najwięcej ucierpiała Antigua. W stolicy S. Johns wszystkie kościoły zostały

zburzone lub mocno uszkodzone, prócz świątyni braci Morawczyków. Wiele mieszkańców dla braku mieszkań, uciec się musiało na okręty. Inne wyspy: Eglish Harbour i Falmouth, wyspy Montserrat, Barbadoes, mniej lub więcej ucierpiały.

Wiadomości z Kanady pod dniem 10. Lutego donoszą, że na Panu Bagot ukazały się symptomy wodnej puchliny, i że wątpią o jego wyzdrowieniu.

Asiatic Journal zawiera pismo Sir Pottingera do dowódców siły lądowej i morskiej w Chinach, według którego znajdujący się w Nankinie angielscy oficerowie, poodłukiwali z owej sławnej wieży porcelanowej całe kawały, i pozabierali z sobą wizerunki bożków i inne różne statuy. Zwierzchnicy świątyni połączonej z ową wieżą, uskarżali się na zniszczenie, w którym przeszło 40 osób miało udział, i lud tak był oburzony, że obawiano się gwałtownego ukarania tych niszczycieli świątyni. Sir Henri Pottinger naganął surowo ten postępek.

Na ostatniem zgromadzeniu Dublińskiego związku repealów (mającego na celu zerwanie unii Irlandyi z Anglią), kazał O'Connell zapisać na członka tegoż związku, swego 25. wnuka, który dopiero przed dwoma dniami się urodził, i zapłacił za niego zwykle wkupno do kasy towarzystwa. Pewna uboga kobieta sprzedała swoje 3 kury, aby mogła zapłacić 1 szyling wkupnego i zapisać się na członka.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 1. Marca.

Onegdaj rozpoczęły się tu wybory Korteżów i właśnie ministerstwo ogłasza swój tryumf, — tryumf, gdzie żadnej nie było walki. Madryt dzieli się na 12 wyborczych cyrkulów. W kilku z nich ukazało się onegdaj tylko trzech lub czterech wyborców; ci ustanowili się sami prezydującami i Sekretarzami. Liczba zgromadzonych we wszystkich okręgach wyborców mogła wynosić 250, a ci prawie wszyscy byli urzędnikami. W skutku tego, stronnicy ministerstwa obsadzili wszystkie biura wyborcze prócz tylko jednego; dla tego też podani przez nich kandydaci na Deputowanych i Senatorów daleko więcej pozyskali głosów. Głośna koalicja liczbą i siłą znacznie przewyższająca ministe-

ryalnych, właśnie w chwili, gdzie jęj jedność miała być doświadczona, rozsypała się nagle. Moderados zaś stolicy, którzy wszyscy należą do wyższych i niezawisłych klass, nie objawiali nigdy skłonności do wyborów. Teraz tém obojętniej na nie patrzą, gdy doświadczenie ich nauczyło, że zwycięstwo, które na drodze prawej odnieśli, nie przyniosło innych korzyści, jak sławne pronunciamiento wrześnieowe. Ci moderaci czują się szczęśliwemi, kiedy mogą to co posiadają spokojnie zachować; o resztę im nie idzi. Drżą na samą myśl politycznego wstrząśnienia. Ministerstwo umie z tak rozstrojonego usposobienia korzystać.

Rejent obchodził onegdaj bardzo uroczyste swe imieniny, i zapewniał znowu oficerów gwardyi narodowej, że zawsze jest gotów stanąć na ich czele, aby całemu światu pokazać, że naród hiszpański chce i może być niezawisłym.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 27. Lutego.

Nadbrzeża Tagu bardzo wiele ucierpiał od wylewu wody, i wiele zboża miało się popsuć. Rzeka Duero wystąpiła także z swego koryta i zalala domy w bliskości stojące aż po drugie piętro.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 6. Marca.

Dyplomatyczne stósunki Brazylii do Rzymu powierzone były jeszcze w roku przeszłym Sprawującemu interessa. Na miejsce tego przysłał teraz Cesarz Brazylijski do dworu Papieskiego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra. Commandeur Nontinho de Lima piastuje tę godność. — Przed kilku dniami dał Papież posłuchanie przytomnemu tu Lordowi Normanby, bylemu Vicekrólowi Irlandyi. W czasie całogodzinnéj rozmowy wynurzył mu Papież wielkie swoje zadowolenienie i podziękowanie za polityczną bezstronność, z jaką tenże kościelne sprawy Irlandyi kierował i uprządkował. — Spontini bawi pomiędzy nami już od tygodnia. — Honorów czyniono mu przez rzymski związek filarmoniczny bez końca. Zostanie tu podobno aż do Wielkiejnocy.

Serbia.

Z nad granicy tureckiej, dnia 6. Marca.

Austryacki Komendant placu w Semlinie oświadczył teraz istotnie serbskim wychódzcom

tamże, iż rząd austriacki widzi się być powołanym do zadosyć uczynienia rządowej tureckiemu, żądającemu usunięcia ich od granicy, i że z tego powodu jak najprędzej Semlin opuścić muszą. Nieszczęśliwi Serbowie przyjęli wprawdzie zawiadomienie to z cierpliwością, ale zarazem oznajmili, że na drodze łaski chcą się starać o odwołkę, dopóki pytanie serbskie ostatecznie rozstrzygnięte nie zostanie, i w tym celu wyprawiono zaraz deputacją do Peterwardeinu z prośbą do tamecznego kommanderującego Generała. Jeżeliby krok ten miał być bezskutecznym, chcą się oni wprost do Wiednia udać, i sądzą powszechnie, że tam ich prośba nadaremna nie będzie, gdy podług wszelkiego prawdopodobieństwa pytanie serbskie wkrótce rozstrzygnięte zostanie. Na granicy widzieć można, jak się obawa możliwych wypadków wojennych szerzy. I tak w handlu między Wołoszczyzną a Bulgaryą od niejakiego czasu wielka stagnacya nastąpiła i żaden jeszcze wołoski kupiec nie przesłał do Bulgaryi pieniędzy, jako zadatek na tameczną wełnę, podczas gdy inną razą o te czasy już za większą część tego płodu naprzód zwykle płacono.

Turcyja.

Z Konstantynopola, dnia 1. Marca.

Journal tutejszy pisze: »Pytanie serbskie wzięto w tych dniach znów pod rozważę, i ministryum mocno się niém zajmuje. Odbyło się już kilka obrad w gabinecie, ale nic o nich pewnego nie wiadomo. Wszakże ciągle zapewniają, że pomimo rozsiewanych niezyczliwych pogłosek kwestya ta ku powszechnemu zadowoleniu rozwiązana będzie, co najbardziej duchowi umiarkowania i mądrości Dywanu winni jesteśmy.

Rozmaite wiadomości.

Do jakiego wysokiego istotnie stopnia ostrożność i dyskrecyę swoją Gazeta Powsz. Auszberska posuwa, wynika z następującego artykułu w Nrze 76. téjże Gazety (strona 602): Gazeta Torysowska Times z 9. Marca zawiera bardzo ciekawy i uwagi godny artykuł o nowém prawie cenzuralném pruskim; musimy wszelako czytelników naszych do saméj Times odsłać; ci co ten artykuł w gazecie

wspomnianej przeczytają, przekonają się, jakie Anglicy w tej mierze mają zdanie.» — I taka oględna, umiarkowana Gazeta jednak ma być jeszcze wyuzdaną, rozkiełzaną i t. d.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z dnia 21. Marca zawiera między innemi doniesienia o targach, chorobach bydłych; następujący przedmiot cenzuralny: Następujące za granicą języku polskim wyszłe dzieła mogą być w krajach Pruskich sprzedawane: 1) Potok dziejów Polski od najdawniejszych aż do ostatnich czasów, przez K. A. H. Lipsk u Kretschmera. 2) Wianek duchowny (oddział drugi). Nabożeństwo co najpotrzebniejsze, tudzież Msza Święta i o niej nauka. 3) Listy i Ewangelje na Niedziele i Święta całego roku. — Doniesienia o czynach pobożnych i t. d.

Z Berlina, d. 22. Marca. — Nocy dzisiejszej wielki zakład, należący caffetierowi Krüger, znany pod nazwą »Colosseum,« na stariej ulicy Jakóba, stał się pastwą płomieni. Ogień wybuchnął po 10. godz. pod podłogą wielkiej przedniej sali i zajął wnet przytykające salony i będący pod nimi tak nazwany Tunnel. Z wielką tylko biedą i nadzwyczajnem natężeniem pożarowi temu, który w krótkim czasie przeciągał cały ten gmach i dach domu przedniego po części zniszczył, tamę położyć zdołano; uśmierzone go już po północy a zrana całkiem był przegaszony. Obecność kilku członków domu panującego nie mało się przyczyniła do ożywienia gorliwości straży ogniowej. — O sposobie powstania ognia dotychczas nie nam nie wiadomo. Nikt przy tym życia nie utracił.

Cynofagi. — Psie mięso miały starożytne narody za wielkie przysmaki. Pisarz grecki Porphyr opowiada początek tego zwyczaju w ten sposób: Jednego razu dano psa bogom na objatę. Część ofiarnego mięsa spadła przypadkiem na ziemię, a kapłan podnosząc je i kładąc na ołtarzu, popiekl sobie palce. Mimowolnie do ust je włożył, aby ból uśmierzyć, i tym sposobem poczuł smak przyjemny. Po skończonym obrzędzie nie kazał już wyrzucać mięsa, jakto zwykle czynił, ale wziął z sobą do domu, gdzie również i rodzina jego uznała, że jest bardzo smaczne. Od tej chwili psie mię-

so nie schodziło z stołu kapłana. Wkrótce dowiedziano się o tem w mieście. Przyszło do tego, że na najwytworniejszych stołach Greków, wymyślnych łakotnisiów, zastawiano psy pieczone jako rzadkie specyały. — Za naszych czasów psie mięso służy za pokarm tylko mieszkańcom niebieskiego państwa i na pół dzikim ludom Azji, Afryki i Ameryki. Mięso z młodego psa, mają Murzyni za najlepsze jadlo, równie jak i mieszkańcy Kanady, Kamczatek i Wysep na południowym morzu. — O potrawach Chińczyków udzielają nam teraz Anglicy szczególniejszych wiadomości. Chińczycy nie używają mleka, brzydzą się niem jako nieczystym i odrażającym napojem. Nasmieli się z żołnierzy angielskich, gdy ci przybywszy do Chin, krowie i kozie mleko pili. Ale sami jedzą psie mięso z wielkim apetytem. Jak u nas chodzą koło gęsi i kaczek, w takimże staraniu są psy u Chińczyków. Psie mięso znajdziesz po wszystkich jatkach. Ale że jest za drogie, więc tylko najznakomitsi niebieskiego państwa mogą je mieć na swym stole. — Pewien angielski oficer, był zaproszony przez Chincego na obiad. Zastawiono pasztety, które mu bardzo smakowały. Sądził on, że mu dano potrawę z drobiu, gdy oto dowiedział się przez tłumacza, że pasztet składał się po największej części z psiego mięsiwa.

Gaz z ekskrementów. — Wspomniany już nieraz wynalazek, robienia gazu świecącego z ekskrementów, nie zdaje się być tylko urojeniem. Pewien Francuz przybyły niedawno do Frankfortu n. M. ofiarował się władzy tamecznej wyrabiać gaz takowy zupełnie nieszkodliwy.

Dobra szlacheckie, 3 mile od Poznania, mające przeszło 2000 morgów rozległości, dobre grunta, dostateczne łąki, potrzebne na obejście drzewo i nowy murowany dom mieszkalny dla dziedzica, jest, bez wszelkiego innych osób pośrednictwa, do nabycia, a w biurze Justycy Kommissarza Brachvogla bliższą powziąć można wiadomość.

Wszyscy, niemający mieć jaką pretensyą do zmarłego Radcy miejskiego Kupke, lub do jego pozostałości, raczą się z takowemi, z dołączeniem dowodów, jakieby posiadali, w ciągu 4 tygodni do mnie zgłosić.

Karól Scholtz.

Drzew owocowych, kopa po 10 Tal. i kasztanów, kopa po 6 Tal., w mniejszej ilości sztuka 4 sgr., nabyć można w Dominium Piotrowo pod Poznaniem. Obstalunki również w Poznaniu pod Nrem 51 na rynku się przyjmować będą.

Przedaz

baranów elektoralnych

w najlepszym gatunku i niskich cenach w Dembnie n/W., w powiecie Plezewskim. Zawsze znawcom okazane być mogą 2 barany po 600 Tal. kupione w Austrii.

Dom Dembno dnia 20. Marca 1843.

Wina Węgierskie.

Przed kilku dniami odebraliśmy **pierwszy transport** naszych win tej zimy w **Górnych Węgrzech** zakupionych.

Nabywając nasze wina **na miejscu** zawsze **osobiście i tylko za gotówkę z rąk samych producentów (nie od handlarzy i t. d.,)** ofiarujemy te wina po nader umiarkowanych cenach.

Jeszcze dwóch znacznych transportów oczekujemy w ciągu dwóch tygodni.

Poznań, dnia 22. Marca 1843.

Bracia Andersch

winiarze hurtowni.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Sądu Ziemsko-miejskiego mam jako opiekun Zielńskiego, śledziową budę pod liczbą 14. w starym rynku publicznie od 1. Kwietnia r. b. na 2 lata wynająć; na termin więc w dnin 28. b. m. od godziny 10. do 12. przed południem, od 4. do 6. po południu do

stancyi mojej za Ś. Marcinem pod liczbą 30. Panów interessentów zapraszam. Warunki mogą każdego dnia u mnie być przejrane.

Poznań, dnia 24. Marca 1843,

K. de Frankenstein.

Znaczną nadsyłkę najlepszych soczystych Messeńskich cytryn, i ponsowych słodkich Messeńskich apelcyń otrzymał znowu i poleca oraz najlepsze tłuste wędzone Elbląskie łososie i najlepsze tłuste wędzone węgorze w nader umiarkowanych cenach, niemniej najlepszy Limburski sér śmietankowy, funt po 3 sgr., i nowy Szwajcarski sér, jak wiadomo funt po 6 sgr., (we większych ilościach jednak taniej).

B. L. Praeger,

przy Wodnej ulicy w domu szkolnym imienia Ludwika pod liczbą 30.

Świeżego Limburskiego séra śmietankowego, sztuka po 4½ sgr., świeżych soczystych Messeńskich cytryn, z najpiękniejszych sztuka po 8 fen., biorąc sto razem jeszcze taniej, świeżego tłustego wędzonego łososia, funt po 12 sgr. dostać można, od wtorku też znowu żądanego Reńskiego łososia.

Józef Ephraim, Wodna ulica Nr. 1.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.

Dnia 24. Marca.
1843. r.

od do
Tal. sgr. fen. Tal. sgr. fen.

Pszonicy szefel	1 18 —	1 19 6
Zyta . dt.	1 6 —	1 7 6
Jęczmienia dt.	— 29 —	— 29 6
Owsa . dt.	— 23 —	— 24 —
Tatarki . dt.	1 16 —	1 17 —
Grochu . dt.	1 5 —	1 7 6
Ziemiaków dt.	— 19 —	— 20 —
Siana cetnar	1 7 —	1 7 6
Słomy kopa	6 20 —	7 — —
Masła garniec	2 5 —	2 7 6

Nazwy kościołów.

W niedzielę dnia 26. Marca 1843. r.
będą mieli kazanie

W ciągu tygodnia od d. 17.
do 23. Marca 1843.

przed południem.

po południu.

urodz. się umarło ślub
chłopców dzieci wcząt pleci mek. pleci żeńsk wzięło par

W kościele katedralnym	X. Kom. Szulezyski.
W kośc. farn. S. Maryi Magd. . .	- Dziek. Zeyland.
W kościele S. Wojciecha	— —
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamiński.
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.
W klasztorze Dominikanów . . .	- Praeb. Stamm.
W klaszt. Sióstr miłosierdzia . .	Kleryk Kunze.
W kośc. ewangel. S. Krzyża . . .	Pastor Friedrich.
W kośc. ewangel. S. Piotra . . .	R. Kons. Dr. Siedler.
W kościele garnizonowym	Nad-Kazu. w. Cranz.

X. Kan. Jabezyński.	2	1	2	3	—
- Mans. Fabisch.	—	1	1	—	—
- Prob. Urbanowicz.	1	1	2	3	—
- Prob. Kamiński.	2	1	1	7	—
- Pr. Amman.	—	—	—	—	—
— —	—	—	—	—	—
— —	—	—	—	—	—
Superintend. Fischer.	7	4	8	5	—
— —	—	—	—	1	—
— —	—	—	—	—	—

Ogółem . . . | 12 | 8 | 14 | 19 | —